

POSTANOWIENIE

Dnia 15 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Oktawian Nawrot (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Tomasz Przesławski

SSN Aleksander Stępkowski

w sprawie ze skargi Ł. W.

na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki
w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie w sprawie
o sygn. akt I ACa 970/21,

z udziałem Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 15 grudnia 2022 r.:

- 1. stwierdza, że w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym
w Krakowie w sprawie I ACa 970/21 nastąpiła przewlekłość
postępowania;**
- 2. zaleca Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie wyznaczenie terminu
rozprawy w sprawie I ACa 970/21 nie później niż
w terminie trzech miesięcy od dnia doręczenia postanowienia
w sprawie rozstrzygnięcia niniejszej skargi;**
- 3. przyznaje Ł. W. od Skarbu Państwa
– Sądu Apelacyjnego w Krakowie sumę pieniężną
w wysokości 2000 (dwa tysiące) złotych;**
- 4. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego
w Krakowie na rzecz adwokata M. S. kwotę 120 (sto dwadzieścia)
złotych, powiększoną o obowiązującą stawkę podatku od**

**towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej Ł. W. z urzędu w postępowaniu skargowym;
5. oddała skargę w pozostałym zakresie.**

UZASADNIENIE

Dnia 12 września 2022 r. (data prezentaty Sądu Apelacyjnego w Krakowie) Ł. W. (dalej również: „skarżący”), reprezentowany przez pełnomocnika z urzędu, wniósł do Sądu Apelacyjnego w Krakowie skargę na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki w sprawie I ACa 970/21, toczącej się przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie. Pismem z 21 listopada 2022 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie przekazał ww. skargę do rozpoznania Sądowi Najwyższemu. W przedmiotowej skardze skarżący wniósł o:

1. stwierdzenie przewlekłości postępowania w sprawie;
2. wydanie sądowi rozpoznającemu sprawę zalecenia podjęcia w wyznaczonym terminie odpowiednich czynności dla niezwłocznego rozpoznania sprawy;
3. uwzględnienie skargi i zasądzenie skarżącemu Ł. W. od Skarbu Państwa sumy pieniężnej w wysokości 20 000 zł;
4. zwolnienie skarżącego z obowiązku ponoszenia opłaty od skargi;
5. przeprowadzenie dowodów wnioskowanych w skardze;
6. zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów udzielonej pomocy prawnej z urzędu, nieuiszczonych ani nieopłaconych, ani w całości, ani w części, zgodnie z przepisami odnośnymi.

W uzasadnieniu skargi wskazano, że pozwem z 31 lipca 2018 r. powód wszczął postępowanie przed Sądem Okręgowym w Krakowie o wypłatę odszkodowania od Skarbu Państwa – Dyrektora Zakładu Karnego w W. z tytułu szeregu nieprawidłowości, których był ofiarą w trakcie pobytu w tym Zakładzie. W dniu 25 maja 2021 r. w sprawie został wydany wyrok, od którego w dniu 20 lipca 2021 r. pełnomocnik z urzędu reprezentujący powoda wniósł apelację. Skarżący podkreślił, że jak wynika z Portalu Informacyjnego Sądów Powszechnych odpis apelacji powoda Sąd Apelacyjny w Krakowie przesłał pozwanemu w dniu 22

września 2022 r. [błędne oznaczenie roku, prawidłowy to 2021]. Po tej dacie Sąd Apelacyjny nie podjął żadnej czynności w celu rozstrzygnięcia sprawy.

Pełnomocnik skarżącego, powołując się na art. 2 ust. 1 ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (tekst jedn. Dz.U. 2018, poz. 75, dalej: „ustawa o skardze na przewlekłość”) i orzecznictwo wskazał, że należy przyjąć, że w przedmiotowym przypadku Sąd Apelacyjny w Krakowie nie wyznaczając chociażby posiedzenia w niniejszej sprawie przez okres ponad roku od wpłynięcia apelacji i nie podejmując żadnych czynności merytorycznych, czy to w kontekście wniosków dowodowych czy zarzutów apelacyjnych, naruszył prawo skarżącego do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki w postępowaniu, w szczególności z uwagi na fakt, iż całość postępowania toczy się już od lipca 2018 r. czyli ponad 4 lata. Jednocześnie pełnomocnik skarżącego wskazał, że sprawa ta ma dla skarżącego Ł. W. kolosalne znaczenie, gdyż odnosi się do stwierdzenia, we właściwym postępowaniu, szkód i krzywd, które poniósł w wyniku działania władzy państwowej i to w sytuacji, gdy nadal poddany jest jej pieczy pozostając osadzonym. Jak wskazał pełnomocnik żądana suma pieniężna w tym kontekście uznana być musi za adekwatną do wagi naruszenia praw skarżącego.

Pełnomocnik skarżącego wskazał, że skarżący nie posiada żadnych środków finansowych pozwalających mu na uiszczenie opłat od skargi, nadto został zwolniony z kosztów sądowych w całości w postępowaniu postanowieniem Sądu Okręgowego w Krakowie, sygn. akt. I C 1380/18, z dnia 18 grudnia 2018 r.

W odpowiedzi na skargę Prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie wniósł o jej oddalenie, a w przypadku jej uwzględnienia, o przyjęcie mniejszej kwoty odszkodowania.

Prezes Sądu Apelacyjnego wyjaśnił, że 9 sierpnia 2021 r. do Sądu Apelacyjnego w Krakowie wpłynęła apelacja powoda. W dniu 8 września 2021 r. wylosowany został sędzia sprawozdawca i 10 września 2021 r. zostały wydane zarządzenia o doręczeniu odpisu apelacji stronie przeciwnej, która 6 października 2021 r. złożyła odpowiedź na apelację. Wobec zawartego w apelacji wniosku

pełnomocnika powoda o wyznaczenie rozprawy, akta sprawy oczekiwały na jej wyznaczenie. Prezes Sądu podniósł, że od powoda wpływały różne pisma obejmujące m.in. wnioski o skserowanie akt, przesłanie ich na nośniku CD, doręczenie odpisu wyroku Sądu Okręgowego, na które powodowi udzielano odpowiedzi. Prezes Sądu potwierdził, że żadnych innych czynności merytorycznych, poza ww. wymienionymi, sprawa przed skierowaniem jej na termin nie wymagała. Sprawa, po sprawdzeniu pod kątem prawidłowości wniesienia apelacji i nadania jej biegu, oczekuje na wyznaczenie terminu zgodnie z kolejnością wpływu do Wydziału, a jednocześnie nie należy do kategorii pilnych.

Prezes Sądu Apelacyjnego wskazał ponadto, że oczekiwanie na termin rozstrzygnięcia w I Wydziale Cywilnym Sądu Apelacyjnego w Krakowie wynosi obecnie od 1,5 do około 2 lat. W referacie sędziego sprawozdawcy na termin rozprawy kierowane są sprawy, które wpłynęły wcześniej niż przedmiotowa sprawa. Prezes Sądu Apelacyjnego podniósł, że przyczyną, dla której sprawa oczekuje na termin rozpoznania jest sytuacja kadrowa Wydziału Cywilnego oraz ilość spraw oczekujących na rozstrzygnięcie, przy czym aktualnie poziom zaległości przekracza 2500 spraw. Prezes Sądu Apelacyjnego podniósł również, że na powyższe problemy nakładają się komplikacje wywołane wprowadzeniem przez ustawodawcę losowania całych składów orzekających, co znacznie utrudniło i spowolniło budowanie grafiku rozpraw, na co Przewodniczący Wydziału nie ma wpływu. Prezes Sądu Apelacyjnego dodatkowo podkreślił, że opóźnienie w rozpoznaniu spraw spowodował stan epidemii COVID-19 i nieorzekanie w sprawach przez około 3 miesiące, co w konsekwencji spowodowało przesunięcie kolejki oczekujących na termin spraw.

Odnosząc się do zasadności żądania stwierdzenia przewlekłości postępowania w sprawie Prezes Sądu Apelacyjnego wskazał, że ocena ta musi być dokonywana na podstawie obiektywnych i ustawowych kryteriów w odniesieniu do realiów faktycznych i prawnych danej sprawy, ale z uwzględnieniem także warunków, w jakich pracuje Sąd i poszczególni sędziowie. Nie można dokonywać ocen tylko przez pryzmat czasu, jaki upłynął od momentu wniesienia pisma do momentu wydania prawomocnego rozstrzygnięcia. Nie każda zatem zwłoka może być przyczyną stwierdzenia przewlekłości, lecz jedynie zwłoka

nieuzasadniona. W niniejszej sprawie nie można uznać, by taka zwłoka miała miejsce, uwzględniając stopień obciążenia Wydziału Cywilnego sprawami oraz zmianę sędziego sprawozdawcy i powiększenie referatu sędziego orzekającego w sprawie. Skoro przewlekłość postępowania musi być odnoszona do konkretnych okoliczności mających miejsce w sprawie, to tym samym, musi je uwzględniać. Przy tej ocenie nie może ująć z pola widzenia nakaz rozpoznawania spraw według kolejności wpływu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na przewlekłość nie określa wprost granic temporalnych w ramach, których powinno dojść do rozpoznania sprawy, a tym samym nie wskazuje bezpośrednio czasu, po upływie którego następuje przewlekłość postępowania. Zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy o skardze na przewlekłość strona może wnieść skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie zmierzające do wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie trwa dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych i prawnych. W świetle art. 2 ust. 2 ustawy ocenie w szczególności podlega terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd w celu wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie. Dokonując tej oceny należy:

1. uwzględnić łączny dotychczasowy czas postępowania od jego wszczęcia do chwili rozpoznania skargi,
2. charakter sprawy,
3. stopień faktycznej i prawnej zawichości sprawy,
4. znaczenie rozstrzygnięcia dla skarżącego,
5. zachowanie się stron, w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania.

W judykaturze powszechny jest pogląd, że naruszeniem prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki jest wielomiesięczna bezczynność sądu polegająca na niewyznaczaniu rozprawy. Za okres

uzasadniający stwierdzenie przewlekłości postępowania uznawana przy tym jest bezczynność sądu drugiej instancji polegająca na niewyznaczeniu rozprawy apelacyjnej, trwająca co najmniej 12 miesięcy (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z: 12 maja 2005 r., III SPP 96/05; 16 marca 2006 r., III SPP 10/06; 21 marca 2006 r., III SPP 13/06 oraz 18 maja 2016 r., III SPP 53/16), jakkolwiek w części orzeczeń wskazuje się, że także krótsza, np. ośmiomiesięczna bezczynność sądu, naruszyć może prawo strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (patrz: postanowienia Sądu Najwyższego z: 8 maja 2013 r., III SPP 51/13; 17 grudnia 2013 r., III SPP 242/13; 27 marca 2019 r., I NSP 88/18).

Podkreślić ponadto należy, że prawo do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, stanowiąc element prawa do rzetelnego procesu, jest jednym z podstawowych praw człowieka określonym m.in. w Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284 ze zm., dalej: „EKPCz”). Przyjęcie ustawy o skardze na przewlekłość, stanowiło zresztą efekt stosowania EKPCz i wielokrotnego stwierdzenia przez Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej: „Trybunał”) naruszenia przez Polskę prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie.

Zauważyć należy, że na dzień rozpatrywania skargi przez Sąd Najwyższy termin 12-miesięczny, licząc od dnia wpłynięcia akt do Sądu Apelacyjnego w Krakowie, został przekroczony o 4 miesiące, zaś Sąd Apelacyjny nie wyznaczył terminu rozprawy. Jednocześnie w sprawie nie można przyjąć, że jej charakter, stopień faktycznej i prawnej złożoności, a także zachowanie się stron, w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania, miało wpływ na powyższe. Za takie nie mogą być uznane pisma skarżącego o doręczenie różnych dokumentów. Ponadto, jak wskazał Prezes Sądu Apelacyjnego, żadnych innych czynności merytorycznych przed skierowaniem sprawy na termin sprawa nie wymagała. W związku z tym Sąd Najwyższy stwierdził przewlekłość postępowania.

Dla stwierdzenia przewlekłości postępowania irrelevantne pozostają argumenty dotyczące niewystarczającej obsady kadrowej Sądu, obciążenia orzeczniczego poszczególnych sędziów, zasad losowania składów

i przydzielania spraw do referatu, kolejności rozpoznawania spraw, czy też jakiegokolwiek inne okoliczności związane z organizacją systemu sądowego. Zgodnie z przywołanym już art. 2 ust. 2 ustawy o skardze na przewlekłość, dokonując oceny, czy naruszone zostało prawo strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, obok upływu czasu, uwzględnia się indywidualne okoliczności sprawy. Tym samym nie ma tu miejsca na szerokie uwzględnienie kwestii organizacyjnych, niestanowiących *de iure* składnika konkretnego postępowania (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z: 17 grudnia 2013 r., III SPP 242/13; 22 stycznia 2019 r., I NSP 71/18). Kwestia właściwej organizacji sądownictwa, w tym zapewnienie optymalnej obsady kadrowej sądów, jest obowiązkiem państwa, na co wielokrotnie zwracał uwagę Trybunał i Sąd Najwyższy (wyroki Trybunału: w sprawie *Sutter v. Szwajcaria* z 22 lutego 1984 r., skarga nr 8209/78; w sprawie *Wasilewski v. Polska* z 21 grudnia 2000 r., skarga nr 32734/96; postanowienia Sądu Najwyższego z: 8 marca 2005 r., III SPP 34/04; 26 kwietnia 2019 r., I NSP 18/19).

Fakt, iż Prezes Sądu nie dysponuje instrumentami umożliwiającymi mu zapewnienie odpowiednich warunków dla sprawnego działania wydziałów, naturalnie przekłada się na brak winy po jego stronie z tytułu zaistniałej przewlekłości postępowania. Powyższe nie zwalnia jednak państwa z odpowiedzialności z tego tytułu. Jak bowiem stwierdził Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z 30 października 2006 r., S 3/06: „prawo do rozstrzygnięcia sprawy przez sąd bez nieuzasadnionej zwłoki stanowi istotny element konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Adresatem konstytucyjnego nakazu rozpatrzenia sprawy w rozsądnym czasie są przede wszystkim same sądy. Należy jednak uwzględnić całokształt sytuacji faktycznej i wskazać, że konieczną gwarancją materialną prawa do rozstrzygnięcia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki są odpowiednie warunki organizacyjne umożliwiające sądom »terminową« realizację ich zadań. Dotyczy to w szczególności obsady kadrowej, zarówno jeśli chodzi o liczbę sędziów, jak i personel pomocniczy. Powinność zapewnienia odpowiednich warunków spoczywa w pierwszej kolejności na ustawodawcy oraz na organach władzy wykonawczej, szczególnie na Ministrze Sprawiedliwości”.

Sąd Najwyższy nie podzielił podnoszonej przez Prezesa Sądu Apelacyjnego okoliczności, że opóźnienie w rozpoznawaniu spraw dodatkowo spowodował stan epidemii Covid-19, co spowodowało, że w okresie od marca do czerwca 2020 r. rozprawy nie odbywały się, wyznaczone terminy uległy odwołaniu, a nowe mogły być wyznaczane dopiero od połowy czerwca 2020 r. w związku z czym przesunęła się kolejka oczekujących na termin spraw. Należy bowiem przypomnieć, że wyrok w I instancji został wydany 25 maja 2021 r, zaś apelacja pełnomocnika skarżącego wpłynęła do Sądu Apelacyjnego w Krakowie 9 sierpnia 2021 r., a zatem po przeszło roku od dnia, kiedy sądy mogły ponownie wyznaczać terminy rozpraw. Niezależne od powyższego Sąd Najwyższy zgadza się z tym, że okoliczności stanu epidemii mającego charakter szczególny i niezależny od organów wymiaru sprawiedliwości mogą mieć wpływ na opóźnienie w rozpoznawaniu spraw polegającym na przesunięciu kolejki oczekujących na termin spraw. Jak jednak wskazał sam Prezes Sądu Apelacyjnego w odpowiedzi na skargę, zasadniczą przyczyną opóźnienia w rozpoznawaniu spraw w Wydziale Cywilnym Sądu Apelacyjnego w Krakowie jest niewystarczająca obsada kadrowa sądu, obciążenie orzecznicze poszczególnych sędziów, zasady losowania składów i przydzielania spraw do referatu.

Skarga na przewlekłość postępowania i związana z nią możliwość przyznania skarżącemu, na jego żądanie, od Skarbu Państwa sumy pieniężnej w wysokości 2000 – 20 000 zł, w znacznej mierze służy wymuszeniu na państwie takiej organizacji wymiaru sprawiedliwości, która umożliwi rozpoznanie sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 grudnia 2013 r., III SPP 242/13). Obok swoistej sankcji dla państwa, za niewłaściwe zorganizowanie wymiaru sprawiedliwości, suma pieniężna, o której jest mowa w art. 12 ust. 4 ustawy o skardze na przewlekłość, pełni funkcję rekompensaty dla strony za doznaną szkodę niematerialną, będącą wynikiem przewlekłości. Nie jest to więc odszkodowanie za poniesione straty i utracone korzyści (art. 361 § 2 k.c.) lub zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę w rozumieniu art. 445 k.c. Ustawodawca wprowadza przy tym zasadę, iż strona, której skargę uwzględniono, może w odrębnym postępowaniu dochodzić naprawienia szkody ze stwierdzonej przewlekłości (art. 15 ust. 1 ustawy o skardze na przewlekłość).

Konsekwentnie sumę, o której jest mowa w ustawie o skardze na przewlekłość, uznać należy za wstępną (tymczasową) rekompensatę z tytułu doznanej szkody niematerialnej (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z: 8 maja 2013 r., III SPP 51/13; 22 stycznia 2019 r., I NSP 71/18). W przedmiotowej sprawie skarżący wniósł o przyznanie od Skarbu Państwa sumy pieniężnej w wysokości 20 000 zł. Pełnomocnik skarżącego podkreślił, że dla skarżącego kolosalne znaczenie ma sprawa, gdyż odnosi się do stwierdzenia we właściwym postępowaniu szkód i krzywd, które poniósł w wyniku działania władzy państwowej i to w sytuacji, gdy nadal poddany jest jej pieczy pozostając osadzonym co ma stanowić o adekwatności żądanej kwoty do naruszenia praw skarżącego.

Zgodnie z art. 12 ust. 4 ustawy o skardze na przewlekłość, wysokość sumy pieniężnej, o której mowa we wskazanym przepisie, wynosi nie mniej niż 500 zł za każdy rok dotychczasowego trwania postępowania, przy jednoczesnym uwzględnieniu jej wartości minimalnej na poziomie 2000 zł. Od wpływu apelacji skarżącego-powoda do Sądu Apelacyjnego w Krakowie do złożenia skargi przez jego pełnomocnika upłynęło 13 miesięcy. Nie może, jednakże ująć uwadze Sądu Najwyższego, że postępowanie sądowe zostało zainicjowane wniesieniem 25 lipca 2018 r. przez Ł. W. pozwu przeciwko Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Zakładu Karnego w W.. W konsekwencji należy przyjąć, że łączna długość postępowania sądowego wynosi przeszło cztery lata.

Biorąc pod uwagę powyższe, a także fakt, iż pełnomocnik skarżącego nie uzasadnił wartości żądanej kwoty, a tylko wskazał na wagę naruszenia praw nie precyzując ich, Sąd Najwyższy uznał, że adekwatna jest kwota 2000 zł. Przyznając ją, Sąd Najwyższy oddalił żądanie skargi w pozostałej części.

Z uwagi na stwierdzoną przewlekłość postępowania, a zarazem brak wyznaczenia terminu rozprawy, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 12 ust. 3 ustawy o skardze na przewlekłość, zaleca Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie wyznaczenie terminu rozprawy w sprawie I ACa 970/21 nie później niż w terminie trzech miesięcy od dnia doręczenia postanowienia w sprawie rozstrzygnięcia niniejszej skargi.

Odnosząc się do wniosku pełnomocnika skarżącego o zwolnienie od obowiązku uiszczenia 200 zł tytułem opłaty od skargi na przewlekłość

postępowania, stwierdzić należy, że postanowieniem Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 18 grudnia 2018 r., sygn. akt I C 1380/18 (k. 20 akt sądowych), powód został zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych postępowania w całości. W piśmiennictwie nie budzi wątpliwości, że postępowanie ze skargi na przewlekłość jest częścią postępowania w danej sprawie (postępowaniem incydentalnym), a zatem zwolnienie strony od kosztów sądowych rozciąga się także na postępowanie wynikające ze skargi na przewlekłość postępowania (zob. P. Górecki, S. Stachowiak, P. Wiliński, *Komentarz do art. 17 ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki*, LEX, teza 16). Skoro więc skarżący został zwolniony z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, wnioszek zawarty w pkt. 4 skargi uznać należało za bezprzedmiotowy.

O kosztach postępowania skargowego (wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 120 zł powiększone o obowiązującą stawkę podatku od towarów i usług) orzeczono na podstawie § 4 ust. 1 i § 21 ust. 3 w zw. z § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (tekst jedn. Dz.U. 2019, poz. 18). Pełnomocnik skarżącego oświadczył, że koszty pomocy prawnej świadczonej przezeń z urzędu nie zostały zapłacone ani w całości, ani w części. Powyższe uzasadniało przyznanie pełnomocnikowi działającemu w sprawie z urzędu wynagrodzenia w wysokości przewidzianej w rozporządzeniu z dnia 3 października 2016 r.

[as]